

# Wilki, Ćma

Trochę niewyspany, ciut pijany  
Znów po barach włóczę się, i noc i dzień  
Widzę zakochanych, którzy mają w oczach  
To, co miałaś mieć, wierzyłem ci  
Miałaś być moim przyjacielem  
Nieść ciepło i nadzieję, lecz zdradziłaś mnie

Trochę niewyspany, ciut pijany  
Mówię sobie w końcu: dość, skończyło się

Wychodzę i zamykam drzwi  
Nigdy nie oglądam się za siebie  
Wychodzę i zamykam drzwi  
Nie chcę wiedzieć co się z tobą dzieje  
Wychodzę i zamykam drzwi  
Nigdy nie oglądam się za siebie  
Wychodzę i zamykam drzwi  
I znowu czuję wolność

Fajki, pełna szklanka, zapomnienie nieznajomych oczu  
Blask, przez parę chwilę  
Słodkie, małe kłamstwa już w ciemności czają się  
Choć tego chcę, nie ufam im  
Ćmy barowe kochają ogień  
Lecą w światło, by zatracić się, nim wstanie dzień

Trochę niewyspany, ciut pijany  
Mówię sobie w końcu: dość, skończyło się

Wychodzę i zamykam drzwi  
Nigdy nie oglądam się za siebie  
Wychodzę i zamykam drzwi  
Nie chcę wiedzieć co się z tobą dzieje  
Wychodzę i zamykam drzwi  
Nigdy nie oglądam się za siebie  
Wychodzę i zamykam drzwi  
I znowu czuję wolność